

P A T O L O G I A
S R O D O W I S K A R O D Z I N N E G O
J A K O Ź R Ó D Ł O D E T E R M I N A N T Ó W
Z A C H O W A Ń D E W I A C Y J N Y C H

U w a g i w s t ę p n e

Rodzina jest jedną z form współżycia ludzi. Socjologowie i pedagodzy eksponują niektóre cechy rodziny powszechnie występujące. J. Woskowski wymienia następujące: 1) rodzina stanowi typ społecznie uznanego, trwałego współżycia, 2) obejmuje określoną instytucjonalnie formę małżeństwa, 3) jej członkowie dają się określić poprzez właściwy dla rodziny system nomenklatury wyrażający stosunek pokrewieństwa, 4) stanowi swoistą jednostkę gospodarczą^{1/}.

Związki krwi, małżeństwo, adopcja decydują o przynależności do rodziny. Charakterystyka rodziny jako grupy społecznej złożonej z osób zjednoczonych więziami pokrewieństwa, małżeństwa, a także powinowactwa, mieszkających razem i prowadzących wspólne gospodarstwo domowe określa jej funkcję.

Potrzeby niniejszego artykułu wymagają wymienienia niektórych tylko funkcji rodziny, a mianowicie tych, które wiążą się z tworzeniem warunków życia rodzinnego i wychowaniem młodzieży, do których zaliczyć należy następujące:

- 1) związane z zapewnieniem materialnych możliwości utrzymania i wychowania dzieci,
- 2) mających związek z wyznaczaniem wstępnej pozycji społecznej członków rodziny,
- 3) odgrywające zasadniczą rolę w procesie socjalizacji jednostki.

1/ J. Woskowski, Socjologia, Warszawa 1972, s. 148

Z wyróżnionych przez J.Szczepańskiego wielu funkcji rodzinnych wymienić warto następujące:

- 1) utrzymanie kulturalnej ciągłości przez przekazanie potomstwu języka, wzorów zachowań itp.,
- 2) sprawowanie kontroli nad postępowaniem swoich członków, a przede wszystkim młodego pokolenia,
- 3) funkcje mające związek z nadawaniem pozycji społecznej swoim dzieciom przez wykształcenie i wychowanie,
- 4) w intymnym współżyciu zapewnia swoim członkom zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, takich jak potrzeba zwierzenia się z przeżyć frustracyjnych, utrzymanie równowagi emocjonalnej, utrzymanie integracji osobowości^{2/}.

Rodzinę, obok grupy rówieśniczej, sąsiedzkiej czy towarzyskiej, zalicza się do kategorii tzw. grup pierwotnych^{3/}. Rodzina jako grupa pierwotna działa na jednostkę w sposób bezpośredni i to już wówczas, zanim ta jednostka stanie się świadomym członkiem szerszych grup społecznych.

Według poglądu J.Szczepańskiego życie rodzinne dostarcza dziecku w większości doświadczeń najbardziej kształtujących jego osobowość, jakimi są doświadczenia wynoszone z realizacji własnych pragnień^{4/}.

Rodzina, jako podstawowa i pierwotna grupa społeczna zobowiązana jest do socjalizacji dziecka, co jest równoznaczne z przystosowaniem go do życia społecznego. Rodzina dysponuje odpowiednimi do tego mechanizmami społecznej kontroli, naśladowstwa i identyfikacji. Funkcjonowanie tych mechanizmów bez zakłóceń stanowi konieczny warunek prawidłowego procesu wychowawczego^{5/}.

Stan dotychczasowych badań nad warunkami życia rodzinnego osób zachowujących się dewiacyjnie, a nawet przystępczo, pozwala

2/ J.Szczepański, Elementarne pojęcia socjologii, Warszawa 1969 s. 304-306,

3/ H.Muszyński, Podstawy wychowania społeczno-moralnego, Warszawa 1967, s. 93.

4/ J.Szczepański, Zagadnienia socjologii współczesnej, Warszawa 1965, Seria Omega, s. 47-52,

5/ Por. H.Muszyński, op.cit., s. 94,

z całą wyrazistością dojrzeć istniejący związek pomiędzy negatywnymi zjawiskami w funkcjonowaniu środowiska rodzinnego a ich czynami odbiegającymi od powszechnie w społeczeństwie akceptowanych zasad współżycia społecznego.

Badania np. nad młodocianymi osobami zachowującymi się dewiacyjnie, a nawet dopuszczającymi się występków i wykroczeń, co stanowi już jaskrawy wyraz dewiacji, pozwalają na wyprowadzenie sądu, iż proces demoralizacji i wykołajenia ma swoje źródła przeważnie już w okresie nieletności w środowisku rodzinnym.

Różni badacze w funkcjonowaniu rodziny dostrzegali nasilenie różnych elementów destrukcyjnych. Do tych ujemnych elementów, wśród których kształtuje się wczesne już dzieciństwo, zalicza się rodzinę niepełną, mając na myśli brak jednego z rodziców, w której jednak mogli być ojczymowie, kochankowie matki, macochy; alkoholizm w domu rodzinnym, w której nadto stwierdzano się przeżycia związane z konfliktową sytuacją domową w okresie dzieciństwa; rodzinę, która zawodzi jako zasadnicza instytucja wychowawcza, przekazująca dziecku system podstawowych wartości społecznych; negatywny obraz wzoru osobowego ojca czy matki; negatywne skutki wynikające z utraty ojca we wczesnym dzieciństwie oraz skutki, jakie pociągają za sobą brak opieki związany czasem z pracą zarobkową matki.

W pracach np. S.Szelhaua i Straszewicza dotyczących młodocianych recydywistów, przy dokonywaniu oceny środowiska rodzinnego brano pod uwagę, bardzo zresztą słusznie, dane dotyczące sylwetki społecznej ojca czy ojczyma, pożycie rodziców, stan opieki nad dziećmi, stosunek ojca do matki i stosowane metody wychowawcze^{6/}.

Ścisłe związki rodzin niepełnych z zachowaniami dewiacyjnymi stwierdzono nie tylko w Polsce. Duży odsetek nieletnich przestępców wywodzących się z niepełnych rodzin ujawniono w Niemieckiej Republice Federalnej, np. w materiałach Buttkeusa (1945) - 44%, Webera (1959) - 55%, Wehnera (1952) - 48%, Mehla (1954)

6/ S.Szelhaus, Z.Straszewicz, Młodociani recydywiści, Archiwum Kryminologii, t. I, Warszawa 1960,

- (1954) - 50%, Meyera (1956) - 48%, Middendorffa (1956) - 30%^{7/}.

To ujemne zjawisko w znacznie szerszym zakresie ujawnili w swoich badaniach S. i E. Gluckowie, którzy stwierdzili, że tylko 10% badanych kobiet pochodziło z domów, w których rodzice byli razem, a ich wzajemne stosunki układały się poprawnie^{8/}.

Nasilenie elementów destruktywnych w rodzinie było w Polsce dla niektórych badaczy przedmiotem szczegółowych badań. Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na przedstawienie wszystkich ich wyników. Warto wskazać jednak na niektóre z nich.

Wiadomo, że w oparciu o funkcjonowanie procesu wychowawczego pozostającego w związku z tworzeniem się dewiacyjnych postaw młodego człowieka wyróżnić można kilka typów rodzin. Przynależność do określonego typu rodziny, reprezentującej określoną atmosferę moralną, wychowawczą, posiadającą określone oblicze kulturalne i społeczne, ma istotny wpływ na ukształtowanie się społecznie pożądanej lub negatywnej postawy dziecka. Rodzina reprezentująca dodatnio oceniany poziom wpływa nie tylko na tworzenie się społecznie pożądanej postawy, ale dysponuje także możliwościami skutecznego przeciwdziałania ujemnym wpływom innych środowisk.

Wychodząc z takich założeń H. Han - Uglewicz eksponuje kilka typów rodzin: wzorowe, przeciętne, niewydolne, patologiczne^{9/}.

Klasyfikacja ta dotyczyła rodzin, z których dzieci były umieszczone w domach dziecka dlatego, że negatywne elementy funkcjonujące w tych rodzinach nie pozwalały na pozostawienie ich w tych rodzinach, głównie ze względów wychowawczych.

Ze względu na istnienie w środowisku rodzinnym czynników demoralizujących, dezorganizujących i przeciętnie funkcjonujących, H. Namowicz dokonała typologii rodzin i dzieł środowiska rodzinne: na środowiska rodzinne demoralizujące, dezor-

7/ Cyt. za G. Ehlen, Kriminalität Jugendlicher aus- voständiger Familie, "Recht der Jugend", IX, 1963, s. 56.

8/ S i E Glueckowie, Five Hundred Delinquent Women, New York 1934,

9/ H. Han-Uglewicz, Resocjalizacja rodzin wychowanków domu dziecka. Kwartalnik Pedagogiczny nr 2, 1969, s. 194-195,

ganizujące i środowiska rodzinne przeciętne^{10/}.

Środowisko rodzinne zakwalifikowane jako niewydolne i patologiczne nie może i nie wykazuje pozytywnych funkcji wychowawczych. Występują w nim jaskrawe czynniki destruktywne, powodujące zaburzenia w atmosferze domowej i mające związek z wczesnym początkiem zachowań dewiacyjnych, a nawet w ich jaskrawej postaci - zachowań przestępczych.

Środowiska rodzinne demoralizujące cechuje atmosfera, która nie tylko nie przeciwdziała, lecz przeciwnie, sprzyja poważnej demoralizacji i przyspiesza społeczne wykołajenie młodych ludzi. Wśród tych czynników w polskich badaniach na czoło wysuwa się alkoholizm i obecność w rodzinie osób karanych, szczególnie rodziców, rodzeństwa, ojczymów i macoch. U tych osób na ogół przejawia się osłabiony respekt w stosunku do norm społecznie pożądaných. W rodzinach tych np. systematyczne wagary, samowolne porzucanie szkoły, picie alkoholu, a nawet drobne kradzieże traktowane były przez rodziców bardzo pobłażliwie. W rodzinach tych istniały stałe konflikty, ojciec bił matkę, istniały bójkі pomiędzy ojcem i synami. Ci ostatni w bójkach z ojcem stawali czasem w obronie bitych matek. Brutalność w postępowaniu członków rodzin i brak większego zainteresowania potrzebami dziecka wywoływały wrogość we wzajemnych stosunkach, obojętność i rozluźnienie związku uczuciowego^{11/}.

H.Namowicz stwierdza, że brak więzi uczuciowej z rodzicami rokuje najgorzej, jeśli chodzi o możliwości reedukacji jednostki wykołajonej społecznie. Autorka ta słusznie utrzymuje, że takie czynniki w środowisku demoralizującym, jak alkoholizm, agresja nieletniego i inne formy zachowania dewiacyjnego, które nie wywołały właściwej reakcji ze strony otoczenia rodzinnego, powodowały utrwalanie się negatywnych cech zachowania się nieletnich^{12/}.

10/ H.Namowicz, *Losy życiowe nieletnich przestępców*. Warszawa 1968, s. 76-79.

11/ S.Szelhaus, op. cit., s. 102-105,

12/ H.Namowicz, op. cit., s. 77-78.

W rodzinach zdezorganizowanych występujące destruktywne czynniki mają nieco odmiennie i łagodniejsze znaczenie jako determinanty zachowań dewiacyjnych.

W każdym typie rodziny funkcjonują specyficzne mechanizmy kształtowania dyspozycji społeczno-moralnych. Do dominujących wśród nich należy zaliczyć mechanizm społecznej kontroli oraz mechanizm naśladownictwa i identyfikacji. Od najmłodszych lat zachowania dziecka spotykają się z aprobatą lub dezaprobatą. W przypadku, gdy te reakcje aprobaty lub dezaprobaty otoczenia rodzinnego wykazują cechy względnej jednolitości i stałości, szybko ujawnia się układ wymagań tego otoczenia, ujawnia się system norm postępowania.

H.E.Malewska i H.Muszyński ustalili związek pomiędzy poglądami a postępowaniem dzieci w zakresie kłamstwa i surowością środków wychowywania stosowanych przez rodziców. Wedle ich poglądu dzieci wychowywane surowo przez rodziców przyswajają ich rygorystyczne poglądy na temat kłamstwa, chociaż nie zawsze się do nich stosują. Wiąże się to zagadnienie z autorytetem rodziców. Rodzice posiadają w stosunku do dziecka autorytet - prestiż w dziedzinie poglądu na świat, jeśli dziecko rozumie ich rolę wychowawczą, uznaje jej znaczenie i doniosłość w tej dziedzinie^{13/}. Rodzice własnym zachowaniem dostarczają dziecku wzorów społeczno-moralnej aktywności - stwierdza H.Muszyński^{14/}.

W takim, niewątpliwie słusznym, poglądzie wyraźnie rysuje się płaszczyzna funkcjonowania mechanizmu naśladownictwa i identyfikacji z wzorami zachowań dewiacyjnych.

Szczególne znaczenie dla ukształtowania osobowości ma wychowanie w rodzinie. W gronie rodziny przyszły Obywatel zdobywa pierwsze pojęcia o elementarnych normach moralności, o tym, co jest dobre, a co złe, o zasadach postępowania i o swoich obowiązkach wobec społeczeństwa. Nawyki i poglądy ukształtowane w rodzinie przez długie lata, a niekiedy przez

13/ J.Sztumski, Autorytet i Prestiż. Ruch Filozoficzny 1966, nr 3-4, s. 213-214

14/ H.Muszyński, Kradzież w poglądach i postępkach młodzieży szkolnej. Nowa Szkoła 1963, nr 1.

całe życie, określają moralne oblicze człowieka.

Istnieje cały szereg osobliwych form zaniedbywania obowiązków rodzicielskich, które są rażącymi czynnikami destrukcyjnymi, kształtującymi społeczne postawy, znajdującymi swój wyraz z rozmaitych dewiacjach.

Autor podjął badania nad problemem osobowościowych i społecznych uwarunkowań przestępstw różnego rodzaju popełnionych przez kobiety, zaś w niniejszym artykule przedstawia się niektóre wyniki badań nad środowiskiem rodzinnym.

1. Przedmiot, cel i metody badawcze

Celem tych badań było wydobyć na jaw rzeczywistych, społecznych i osobowościowych uwarunkowań przestępstw kobiet, co wyrażało się w dążności do ustalenia całokształtu społecznych uwarunkowań kształtujących osobowość takich kobiet za pośrednictwem: badania środowisk, z których się wywodzą, w których następnie po opuszczeniu środowiska rodzinnego żyją, trybu ich życia, aspiracji i potrzeb życiowych, dysproporcji między aspiracjami życiowymi a możliwościami ich realizacji.

Przedmiotem badań była populacja 200 kobiet odbywających karę pozbawienia wolności w 1972 i 1973 roku w Zakładach Karnych w Fordonie i Grudziądzu, wybranych na zasadzie celowego doboru próby.

W badaniach zastosowane zostały następujące techniki:

- 1) wywiad za pomocą skategoryzowanego i obszernego kwestionariusza wypełnianego przez badaną;
- 2) wywiad jawny - nieformalny z osobą badaną w oparciu o specjalny plan wywiadu (plan anamnestyczny);
- 3) analizę dokumentów urzędowych, a w szczególności akt spraw karnych i akt znajdujące się w Zakładzie Karnym, opinie z MO i zakładów pracy (w których część kobiet pracowała przed popełnieniem przestępstwa lub osadzeniem w zakładzie karnym);
- 4) analizę dokumentów osobistych, takich jak: życiorysy, listy,

podania.

Stosowane techniki badawcze zmierzały do zebrania wzajemnie dopełniających się, a jednocześnie umożliwiających wewnętrzną kontrolę rzetelności informacji. Pomyślane były dla nadania im charakteru komplementarnego.

Pełne badania kryminologiczne winny uwzględniać także badania lekarskie i psychologiczne, jednak tego typu badania przekraczały kompetencje autora, a nadmiernie trudne były do przeprowadzenia przy pomocy specjalistów, zaś w Zakładach Karnych w odniesieniu do badanej populacji stwierdzono zaledwie kilkanaście przypadków, w których dysponowano materiałem z tych badań.

Badania miały charakter socjologiczno-kryminologiczny. Przy przyznaniu kryminologii pozycji interdyscyplinarnej wychodzić należy z założenia, że kryminologii nie można uprawiać tylko w ramach prawa karnego, że przydatne tu są np. socjologia, psychologia, psychologia społeczna, ekonomia, pedagogika i pedagogika specjalna.

Punktem wyjścia w tych badaniach jest założenie, iż przestępstwo jest produktem warunków społecznych, a przestępca wytworem środowiska społecznego.

W konsekwencji takiego założenia można upierać się przy poglądzie, że charakter społeczny na tyle przeważa w przestępstwach, iż żadna nauka bez wsparcia socjologii nie może ich odpowiednio zbadać.

Jednostkę, która popełniła przestępstwo, można badać antropologicznie i psychologicznie, lecz badania te nie wyjaśniają w pełni jej charakteru jako przestępcy, ponieważ nie daje się ona określić bez uwzględnienia społecznych uwarunkowań.

Należy sądzić, że ten kierunek badań, polegający na akcentowaniu w etiologii przestępstw nacisku na analizę nie tylko samej osobowości konkretnej przestępczej jednostki ludzkiej, lecz w powiązaniu właśnie z oddziaływaniem czynników społecznych na kształtowanie się osobowości, w rozwoju kryminologii jest uzasadniony i pożyteczny z punktu widzenia ujawniania faktycznych uwarunkowań zjawiska przestępstwa.

Wychodząc z tych założeń metodologicznych autor odwołuje się do teorii etiologicznych o orientacji społeczno-kulturowej, co

przesądza o socjologiczno-kryminologicznym charakterze dociekań, pociągając za sobą konieczność uwzględniania pewnych elementów psychologicznych i pedagogicznych, gdy jest to potrzebne dla pełniejszego uwidocznienia mechanizmu wykołajenia kobiet.

2. Struktura rodzin badanych kobiet

W podziale rodzin skazanych kobiet na rodziny pełne i niepełne stan rzeczy ilustruje tabela 1.

Tabela 1

Rodzice badanych

Lp	Rodzice	Liczba	Odsetek
1	Żyją oboje	89	44,5%
2	Nie żyją oboje	43	21,5%
3	Żyje tylko matka	48	24%
4	Żyje tylko ojciec	20	10%
	R a z e m	200	100%

Tylko 44,5% rodziców tych kobiet żyło. Można tę grupę kobiet zaliczyć do rodziny pełnej z tym zastrzeżeniem, że w 6 przypadkach rodzice byli rozwiedzeni i w 7 przypadkach żyli w faktycznej separacji, co stanowi 6,5% w stosunku do całej populacji. Wynika z tego, że tylko w 38% rodziny te wystąpiły jako rodziny pełne.

Aż w 21,5% badane utraciły oboje rodziców, z tego większość przed ukończeniem 17 roku życia.

Zagadnienie to przedstawiono w tabeli 2.

Rodzice zmarli, gdy miałam lat:
Oboje

Tabela 2

1 - 7	7 - 14	14 - 17	17 - 25	25 - 30	więcej
15	12	6	8	-	2

Matka

1 - 7	7 - 14	14 - 17	17 - 25	25 - 30	więcej
3	11	2	2	1	1

Ojciec

17	11	3	12	3	2
----	----	---	----	---	---

Z tego wynika, że wśród nich były 33 sieroty w wieku do 17 lat, 16 półsierot z powodu śmierci matki i aż 31 półsierot z powodu śmierci ojca. Sierot i półsierot w grupie wieku od 17 - 25 lat było natomiast 102.

Łącznie więc 102 kobiety do 24 roku życia wychowały się w rodzinach niepełnych, co stanowi 51% w stosunku do całej badanej populacji.

Grupa kobiet sierot i półsierot w wieku do 17 lat wynosiła 80 kobiet, tj. 40% całej populacji.

Analiza struktury rodzin badanych pozwala stwierdzić, że dominuje w tej populacji typ rodziny niepełnej (62% takich rodzin). M.Jasińska w swoich badaniach nad 100 młodocianymi prostytutkami odnotowała 74% rodzin niepełnych^{15/}.

Chorobę matki uniemożliwiającą zajmowanie się obowiązkami rodzinnymi, w tym także wychowawczymi, lub która w dużym stopniu spełnienie tych obowiązków utrudniała stwierdza się w 21 przypadkach, tj. w 10,5% ogólnej liczby badanych.

Obraz struktury rodziny, z których wywodzą się badane przestępczyni, rysuje się więc niekorzystnie.

Stwierdza się w nich istnienie ujemnych czynników mających związek z kształtowaniem się społecznych postaw już w okresie nieletności, a także czynników pozostających w bezpośrednim związku z późniejszymi zachowaniami przestępczymi.

W rodzinach tych, w panującej w nich atmosferze rozpoczął się, wobec niedostatków w zakresie opieki, zabezpieczenia materialnego, oddziaływań wychowawczych, proces stopniowego odcho-

15/ M.Jasińska, Młodociane prostytutki, Archiwum Kryminologii, Warszawa 1964, t.II, s. 145-247.

dzenia od wartości ogólnospołecznie akceptowanych.

Zaznacza się proces utrwalania nabywanych w doświadczeniu sposobów realizacji indywidualnych i powszechnych potrzeb.

Sposoby te występują jako indywidualne reakcje na różnorakie niemożności zaspokajania ich przez rodzinę niepełną. Zaznacza się w nich zjawisko niewydolności w ich zaspokajaniu, przy czym cecha ta, w zetknięciu i konfrontacji dojrzewających dziewcząt z tych rodzin z rzeczywistością społeczną, oferującą atrakcyjne przedmioty, posiadanie których, w ich przekonaniu, podnosi ich prestiż i znaczenie w grupach je integrujących, stanowi czynnik jaszkrawo ujemny.

Wspomniany czynnik niewydolności rodzi ujemne konsekwencje w zakresie:

- uruchamiania mechanizmów obronnych w postaci określonych sposobów zaspokajania powszechnych i indywidualnych potrzeb, które to sposoby wskazują na zachowania dewiacyjne;
- utrwalania się, wobec braku skutecznych środków przeciwdziałania zachowaniem dewiacyjnym, określonych podstruktur osobowości, szczególnie stosunku do środków służących realizacji celów życiowych, w tym środków społecznie nieakceptowanych.

Rodzaj zawodu rodziców badanych kobiet przedstawia tabela 4.

Tabela 4

Rodzaj zawodu rodziców skazanych

Lp.	Rodzaj zawodu	Ojciec		Matka	
		Liczba	%	Liczba	%
1	2	3	4	5	6
1	Bez zawodu	131	69,3	172	89,1
2	Rolnik	25	13,2	10	5,2
3	Krawiec	2	1,1	6	3,2
4	Tynkarz	2	1,1	-	-
5	Oberowy	2	1,1	-	-

c.d. tab. 4

1	2	3	4	5	6
6	Stolarz	5	2,6	-	-
7	Kolejarz	4	2,1	-	-
8	Murarz	6	3,1	-	-
9	Technik	2	1,1	-	-
10	Górnik	1	0,5	1	0,5
11	Nauczyciel	2	1,1	2	2
12	Pracownik umysłowy	7	3,7	-	-
R a z e m		189	100	193	100

Występujący w tak wysokim stopniu odsetek braku zawodu wśród rodziców skazanych kobiet (69,4% ojców i 89,1% matek) wpływał na charakter ich zatrudnienia, co miało związek z ich zarobkami.

Zatrudnienie rodziców przedstawia tabela 5.

Tabela 5

Zatrudnienie rodziców skazanych

Lp	Rodzaj zatrudnienia	Ojcowie		Matki		% wszystkich matek pracujących
		Liczby	%	Liczby	%	
1	Fizyczni	156	83	56	63	29
2	Umysłowi	12	6	5	5,5	3
3	Renciści	21	11	28	31,5	14,5
R a z e m		189	100	89	100	46,5

Wszyscy ojcowie byli zatrudnieni, zaś matki zawodowo pracowały tylko w 46,5% w stosunku do ilości żyjących matek skazanych kobiet.

Charakter wykonywanej pracy (83% ojców i 63% matek to pracownicy fizyczni) miał swoje odzwierciedlenie w stosunkowo

niskich zarobkach.

Skalę zarobków rodziców skazanych przedstawia tabela 6.

Tabela 6

Zarobki rodziców badanych

Lp	Wysokość zarobków miesięcznych w zł	Ojcowie		Matki	
		Liczby	%	Liczby	%
1	1000 - 2000	94	49,6	65	73
2	2000 - 3000	82	43,4	21	23,6
3	3000 - 3500	13	7	3	3,4
R a z e m		189	100	89	100

Z tabeli tej wynika, że zarobki rodziców skazanych kształtowały się stosunkowo nisko. Przy założeniu, że całość zarobków rodzice przeznaczali na utrzymanie rodziny, można ustalić przeciętną ilość pieniędzy przypadającą w ciągu jednego miesiąca na 1 osobę w rodzinie.

Rodziny badanych kobiet były stosunkowo duże. Przeciętna ilość dzieci w tych rodzinach wynosiła 4,04 osoby. 57,5% rodziców w stosunku do wszystkich rodziców dysponowało kwotą 662,25 zł na 1 osobę, 37,2% rodziców kwotą 827,81 zł i 5,3% kwotą 1.158,94 zł na 1 osobę.

Przedstawione wylczenie zarobków rodziców odnosi się jedynie do 89 rodzin, w których pracowali oboje rodzice. Stanowi to w stosunku do rodziców badanej populacji 44,5% (w tym także rencistki).

Nawet w tej grupie rodziców kobiet skazanych, posiadających ze względu na pracę zawodową matek korzystniejsze warunki materialne, przeciętna kwota pieniężna przypadająca na 1 osobę była niższa od minimum socjalnego spożycia (w przeliczeniu na 1 członka rodziny) wynoszącego 1.050 zł, obliczonego na rodzinę czterosobową. Wyjątek stanowi grupa 16 przypadków (5,3% rodziców całej badanej populacji), w której wystąpiło przekroczenie tego minimum-1.158,94 zł^{16/}.

16/ Por. A. Tymowski, Minimum Socjalne. Warszawa 1973, s. 53-65.

W 100 przypadkach, a więc w 50% rodzin kobiet skazanych pracował tylko ojciec. W tych rodzinach minimum socjalne spożycia w przeliczeniu na 1 osobę było niższe aniżeli w rodzinach, w których pracowali oboje rodzice, a znacznie niższe od minimum socjalnego podawanego w literaturze przedmiotu.

Spotykany w literaturze pogląd, że ilość rodzeństwa ma wpływ na wykolejenie przestępcze potwierdza się w badanym zbiorze. Spostrzeżenie to wymaga uzupełnienia opartego na wyeksponowaniu związku, jaki istnieje w relacji ilości rodzeństwa i możliwości zaspokojenia, w ramach wydolności rodziny, powszechnych i indywidualnych potrzeb jej członków.

Wyniki analizy tego problemu prowadzą do jednoznacznego sądu, że badane rodziny, z zastaną ilością jej członków, nie miały możliwości w stopniu nawet zbliżonym prawidłowo realizować funkcji zaspokajania materialnych i kulturalnych ich potrzeb.

Badane kobiety nie dostrzegały możliwości zaspokajania swych potrzeb na terenie rodziny. Potrzeb swoich te kobiety nie sprowadzały jedynie do minimum egzystencji czy też minimum biologicznego, lecz subiektywnie określały je jako skorelowane z ogólną stopą życiową w swojej lub w pobliskiej grupie społecznej. Ogólnie stopa życiowa ich rodzin niekorzystnie odbiegała od przeciętnej stopy życiowej i nie dawała możliwości zaspokojenia minimum spożycia na poziomie socjalnego minimum życiowego.

Naturalną konsekwencją takiej sytuacji w rodzinach skazanych była ich ocena własnej sytuacji życiowej. Ocena ta prowadziła do zrodzenia się przekonania o psychologicznej treści o ich stanie nierównouprawnienia w porównaniu z innymi jednostkami z tego samego środowiska społecznego czy grupy społecznej.

Funkcja zaspokajania minimum spożycia na poziomie socjalnego minimum życiowego przez rodziców kobiet skazanych utrudniona była dodatkowo przez ich alkoholizm, szczególnie alkoholizm ojca.

3. Alkoholizm w rodzinach badanych

Zjawisko to występowało w stosunkowo szerokim zakresie, ze znaczną przewagą po stronie ojców. 22,2% ojców i 16,5% matek w sposób jaskrawy nadużywało alkoholu. W 10% przypadków

w stosunku do wszystkich rodziców ojciec i matka nadużywali alkoholu wspólnie.

W 20% przypadków rodzice swoje pobory przepijali częściowo, zaś w 41% rodzice pili alkohol przy dzieciach. Przeznaczenie zarobków na alkohol (przeważnie wódkę) pogłębiało znacznie jeszcze i tak już bardzo niekorzystną sytuację w tych rodzinach w zakresie możliwości zaspokajania potrzeb. Stwarza to w tych rodzinach niesprzyjającą z punktu widzenia procesów wychowawczych atmosferę rodzinną, pojawia się awanturnicze zachowanie się ojców, wynikające z euforycznego stanu nietrzeźwości ojców i matek, a także z pogłębiających się, a równocześnie wywołujących stany napięć nerwowych, trudności życiowych, związanych z utrzymaniem rodziny. Takim sytuacjom towarzyszyły określone zachowania się ojców, przejawiających się w wulgarnym znieważaniu, a także naruszaniu nieetykalności cielesnej matek.

Te typy zachowań rodziców prowadzą do naruszenia więzi uczuciowej pomiędzy rodzicami i dziećmi, szczególnie w świadomości dzieci narasta negatywny stosunek córki do ojca, rzadziej do matki. W takiej atmosferze rodzinnego domu pogłębia się poczucie nieegalności, które i tak w swoim rodowodzie znajdowało sprzyjający grunt w niemożności zaspokajania aspiracji życiowych.

Wzajemne stosunki pomiędzy rodzicami skazanych, w których czynnik alkoholizmu odgrywał istotną rolę, ilustruje tabela 7.

Tabela 7

Sposoby zachowań wzajemnych rodziców skazanych

Lp	Sposoby zachowań wzajemnych	Liczba	% w stosunku do ilości rodziców badanych
1	Szanowali się	100	52,9
2	Nie szanowali się	93	47,1
3	Kłótili się przy dzieciach	58	30,7
4	Byli wulgami wobec siebie	50	26,3
5	Ojciec bił matkę	33	17,4
R a z e m		334	

Wynika z tych danych, że w 47,1% rodzice skazanych współżyli z sobą niezgodnie, przy czym zjawisko to przejawiało się od mniej do bardziej drastycznych form, od kłótni do wulgarnego odnośzenia się i do naruszania nietykalności cielesnej. Zjawisko to powodowało obniżanie się autorytetu rodziców, co ma istotne, negatywne znaczenie w stosowaniu środków wychowawczych. Niski autorytet rodziców utrudnia egzekwowanie nakazów i zakazów kierowanych pod adresem dzieci, ogranicza możliwości wychowawczego oddziaływania.

Autorytet rodziców w opinii skazanych był stosunkowo niski. Przejawem tego w oczach skazanych było nieliczenie się ze zdaniem rodziców.

Zjawisko to ilustruje tabela 8.

Tabela 8

Sposób liczenia się ze zdaniem rodziców

Lp	Liczyłam się ze zdaniem rodziców	Liczba	%
1	Tak	64	33,2
2	Nie	97	50,3
3	Tylko z zdaniem ojca	12	6,2
4	Tylko z zdaniem matki	20	10,3
R a z e m		193	100,0

Z pedagogicznego punktu widzenia tak wysoki stopień braku liczenia się ze zdaniem rodziców był u skazanych następstwem utrafy autorytetu ich ojców i matek.

Główne źródło stopniowego tracenia autorytetu przez rodziców w oczach skazanych tkwiło w ich zachowaniach. Rodzice ci dyskredytowali się w oczach własnych dzieci. Awanturnictwo ojców, brak wzajemnego szacunku, drastyczne sposoby załatwiania konfliktów w wulgarny sposób, naruszanie nietykalności matki przez brutalnych ojców to czynniki, które w rodzinach skazanych kobiet występowały w dużym stopniu.

Z socjologicznego punktu widzenia czynniki te doprowadzały do skłócenia członków rodziny i rozluźniania uczuciowej więzi rodzin-

nej. Rodzina z tak ogromną ilością tkwiących w niej czynników destruktywnych nie integruje w dostatecznym stopniu jej członków, nie stwarza atmosfery poczucia bezpieczeństwa, nie zaspokaja potrzeb materialnych i kulturalnych, rodzi tendencje integracyjne z innymi grupami czy osobami.

To zaś stwarza dla młodej, bez zawodu i podstaw do samodzielnej egzystencji dziewczyny niebezpieczeństwo zintegrowania się z środowiskami lub osobami posiadającymi doświadczenia w działalności przestępczej.

4. Więź uczuciowa pomiędzy rodzicami i dziećmi w rodzinach skazanych

Rodzina odgrywa zasadniczą rolę w procesie socjalizacji jednostki. Funkcję tę może prawidłowo spełniać przy pełnej integracji jej członków. Ona ma zapewnić w intymnym współżyciu jej członków zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, takich jak potrzeba zwierzania się z przeżyć frustracyjnych, utrzymanie równowagi emocjonalnej. Brak więzi uczuciowej pomiędzy rodzicami i dziećmi pozostaje w związku z czynami antyprawnymi tych ostatnich. Brak więzi uczuciowej z rodzicami rokuje najgorzej, jeśli chodzi o możliwość reedukacji jednostki wykołejonej społecznie.

Omawiane badania nad populacją skazanych kobiet ujawniły stosunkowo wysoki stopień zachwiania, a nawet całkowitego zerwania więzi uczuciowej z rodzicami. Ilustruje to zagadnienie tabela 9.

Tabela 9

Stosunki pomiędzy badanymi kobietami i ich rodzicami

Lp	Stosunek skazanych do ich rodziców	Liczba	%
1	Dobry dla obojga	133	69,0
2	Zły do obojga	26	43,4
3	Zły do ojca	23	12,0
4	Zły do matki	11	5,6

Wynika z tych danych, że 31% wszystkich badanych kobiet posiadało zachwiane stosunki uczuciowe z rodzicami. Wśród nich nierzadko stwierdza się przypadki drastycznie negatywnego uczuciowego stosunku do rodziców.

Erak miejsca na ilustrację tego problemu wypowiedziami skazanych. Jednak wypowiedzi takie jak "Ojciec bił matkę, pił wódkę, awanturował się, bił dzieci bez powodu, wyrzucał mnie z domu, a potem kradłam, by żyć, nienawidzę go, znienawidziłam matkę, lubiła alkohol i mężczyzn, z jednym z nich wyjechała w niewiadomym kierunku", spotyka się często.

Powody naruszania więzi uczuciowej dzieci i rodziców wynikają z różnych źródeł. Można je podzielić na 2 grupy:

- 1) powody wynikające ze złych stosunków pomiędzy rodzicami,
- 2) powody wywołujące konflikty pomiędzy rodzicami i dziećmi.

5. Nieprawidłowości oddziaływania wychowawczego

Przyczyny wywołujące konflikty między rodzicami i badanymi kobietami były dosyć różnorodne. Głównie jednak wynikały one z nieumiejętnego manipulowania przez rodziców takimi środkami wychowawczymi, jakimi są nagana i kara. Ilustracją tego stwierdzenia są dane zawarte w tabeli 10.

Tabela 10

Reakcje rodziców na drobne przewinienia badanych

Lp	Reakcja na wykroczenia	Łączna liczba sposobów reakcji	% w stosunku do ilości badanych kobiet
1	Krzyczeli	95	47,5
2	Czynili wymówki	113	56,5
3	Pouczali	90	45,0
4	Wyrzucali z domu	66	33,0
5	Karali biciem	68	34,0
6	Chwalili	30	15,0
R a z e m		462	

Na postawy życiowe tych kobiet wyraźny wpływ wywarły metody wychowawcze stosowane w domu rodzicielskim. Za drobne przewinienia w 47,5% przypadków rodzice na dzieci krzyczyli, a tylko w 45% rzeczowo pouczali, w 77% przypadków wyrzucali z domu i karali biciem. Chwalili swoje dzieci w 15% w stosunku do całej grupy badanych kobiet, co jest szczególnie niebezpieczne. W procesie wychowawczym w wielu przypadkach stosowano jednocześnie kilka z wymienionych środków wychowawczych.

Stosowanie metod, w których brutalność rodziców dominowała nad środkami życzliwej i rzeczowej perswazji, prowadziło do zachwiania, a często do całkowitego zerwania prawidłowych i normalnych więzi uczuciowych pomiędzy rodzicami i dziećmi jeszcze w okresie niepełnoletności (przed 18 rokiem życia), czego drastycznym przejawem była po prostu ucieczka młodej dziewczyny z domu rodzicielskiego.

Z danych podanych przez kobiety, w większości potwierdzonych wywiadami środowiskowymi w miejscu zamieszkania i danych z akt sądowych, wynika, że 62 kobiety (30% w stosunku do całej populacji) w okresie przed osiągnięciem 18 roku życia uciekały z domu, przy czym połowa z nich bardzo szybko trafiała do różnych środowisk osób karanych, przeważnie męskich. Integrując się z tym środowiskiem przejmowały akceptowane w tym środowisku wartości i wzory zachowań, które były zachowaniami dewiacyjnymi.

Złe stosunki wzajemne rodziców stwarzające nerwowe i napięte sytuacje w domu rodzinnym, naruszające poczucie bezpieczeństwa dzieci, kształtowało w nich przekonanie o doznanej krzywdzie z winy rodziców. Na tej płaszczyźnie dochodzi do konfrontacji własnej sytuacji w takiej rodzinie z sytuacją rówieśniczek żyjących pod opieką rodziców szanujących się. Takie konfrontacje dawały skazanym kobietom realne podstawy do konstatacji swojej sytuacji życiowej jako nieegalitarnej. Wypowiedzi takie jak: "moje koleżanki miały w domu wszystko", "rodzice o nie dbali, aż im można było zazdrościć", stwierdza się prawie w każdym przypadku skazanych kobiet, których ojciec lub matka

albo też oboje rodzice o dzieci nie dbali.

W całym zbiorze badanych kobiet wyłowiono 18% przypadków wypowiedzi, że córki nie kochały ojców i 10% udzieliło takiej samej odpowiedzi w odniesieniu do matek. Większość powodów takiego stosunku sprowadza się do zarzutu, że "ojciec wlecznie bił matkę, myślał o swoich kobietach i wódce, awanturował się, bił dzieci najczęściej bez powodu, a nie myślał o ich podstawowych potrzebach". Matkom natomiast czyniły zarzut picia wódki, zdradzania ojca i brak zainteresowania dziećmi. Ojcom - wdowcom, którzy ponownie zawierali związki małżeńskie i zakładali rodziny, stawiały one zarzut nadmiernego interesowania się nowo założoną rodziną kosztem dzieci z poprzedniego małżeństwa.

Ustalono także 4 przypadki w całej badanej populacji skazanych, które w wieku 15, 16, 18, 19 lat zostały przez ojców alkoholików zgwałcone.

Wynika z tego uprawniony sąd, iż przedstawione metody wychowawcze i atmosfera życia w tych rodzinach prowadziła do zabijania ambicji, godziła w godność osobistą, rodziła poczucie krzywdy, poczucie nierównouprawnienia w stosunku do rówieśniczek żyjących w lepszych warunkach. Poczucie to rodzi tendencję kompensacyjną, swoistą dążność do wyrównania tej nierównej sytuacji życiowej. L.Lernell upatruje przyczyny nieomal każdego przestępczego zachowania się w sytuacji życiowej jednostki subiektywnie odczuwanej przez nią jako nieegalitarnej^{17/}.

Pomijając w tym miejscu krytyczną analizę tej teorii (uczynił to między innymi L.Tyszkiewicz w recenzji do podręcznika L. Lernella pt. Zarys kryminologii ogólnej, Warszawa, 1973, zamieszczonej w: Państwo i Prawo 1973, nr 8-9, s. 201) stwierdzić należy, że teoria ta ma niewątpliwą zaletę, polegającą na połączeniu elementu indywidualnego i społecznego w etiologii przestępczości. Tendencji kompensacyjnej, jako swoistej dążności zmierzającej do wyrównania sytuacji życiowej, subiektywnie odczuwa-

17/ L.Lernell, Zarys kryminologii ogólnej. Warszawa 1973, s. 223 i dalsze.

nej jako nierównej, nie można traktować jako generalnego czynnika genetycznego przestępstwa.

Badania nad etiologią przestępstw kobiet dowodzą jednak, że taki czynnik jak "poczucie nieegalitarności", potwierdza się jako ważny czynnik motywacyjny, lecz nie jako czynnik genetyczny przestępstwa. Ten czynnik motywacyjny może być adekwatnie tłumaczony uwarunkowaniami przede wszystkim społecznymi, szczególnie zaś faktem niemożności zaspokojenia potrzeb, traktowanych przez nie jako subiektywnie zmiennych w zależności od różnorodnych, zmieniających się ich sytuacji życiowych i aspiracji.

Niemożność zaspokajania powszechnych i indywidualnych potrzeb ma związek z niskim wykształceniem i szeroko występującym brakiem zawodu.

6. Wykształcenie i zawód skazanych

Przestępcze zachowania badanych kobiet potwierdziły hipotezę, że nie były one także należycie przygotowane do skutecznego stosowania środków legalnych. Poziom wykształcenia ilustruje tabela 11.

Tabela 11

Wykształcenie skazanych kobiet

Lp	Stopień wykształcenia	Liczby	%
1	Analfabeci	4	2
2	Niepełne podstawowe	48	24
3	Podstawowe	97	48,5
4	Zasadnicze zawodowe	31	15,5
5	Średnie	18	9
6	Niepełne wyższe	1	0,5
7	Wyższe	1	0,5
R a z e m		200	100,0

Z analizy powyższych danych wynika, że stopień wykształcenia skazanych był niski. Wykształcenie i zawód wiążą się ze sobą. Zawód jest zależny na ogół od wykształcenia. Brak podstawowego wykształcenia uniemożliwia w ogóle zdobycie zawodu, stąd 68,5% skazanych nie posiadało w ogóle zawodu.

Powody niskiego wykształcenia i braku zawodu są wynikiem niedopełnienia obowiązku ze strony rodziców. W 70% dziewczęta nie miały ochoty się uczyć, a rodzice do nauki ich nie dopingowali.

Obydwa te czynniki zrodzone i funkcjonujące w tych rodzinach stwarzały podatne podłoże do zaniechania kontynuowania nauki. Stwierdzono 38,2% rodziców, którzy w warunkach braku chęci do nauki córek swych nie dopingowali. Nie dopingując do nauki w kwestii tej prezentowali postawy, wyrażające się w następujących wypowiedziach: "rob, jak uważasz za stosowne, szkoła ci niewiele da, szkoła jest nazbyt wymagająca, bez szkoły także można żyć".

Truizmem jest twierdzenie, że społeczeństwo socjalistyczne stwarza warunki rozwoju młodzieży, które umacniają ją w poczuciu rychłej samodzielności i niezależności. Wyniki badań pozwalają na przedstawienie tezy, że ani rodzice skazanych, ani one same nie wykorzystały możliwości stworzonych przez organizację życia społecznego w ustroju socjalistycznym.

Wypowiedzi badanych kobiet są prawie analogiczne do wypowiedzi rodziców oceniających potrzebę wykształcenia. Cechuje je brak ambicji pod tym względem. Ta zbieżność w przejawianiu ambicji dowodzi o przejmowaniu przez skazane kobiety podobnych wartości od ich rodziców.

12,1% skazanych, których edukacja nie przekroczyła podstawowego wykształcenia, oceniała siebie jako mało zdolne. Bliższa analiza przyczyn ich niepowodzeń w szkole pozwala przyjąć, że tkwią one zarówno w trudnych warunkach materialnych, jak i w zniechęcającej do nauki, nerwowej atmosferze domowej, będącej skutkiem wzajemnego złego traktowania się rodziców. 13,4% skazanych w stosunku do grupy/których wykształcenie nie przekroczyło szkoły podstawowej, miało niechętny stosunek do nauki (tylko głupcy się uczą). Zaznacza się,

tu także istotny wpływ koleżanek nie uczących się, nie posiadających zawodu, a zarazem zarabiających na życie przeważnie przez uprawianie prostytucji i kradzieże. Jest to grupa kobiet, która uprawianie prostytucji i związanej z tym zjawiskiem kradzieży rozpoczęła w wieku około 15 lat. Demoralizujący wpływ środowiska rówieśniczego dziewcząt, ukazującego ławość, a zarazem atrakcyjność takiego trybu życia, jest bardzo silny, przy czym wpływ ten nie spotyka się z dostatecznie silnym wpływem wychowawczym w niewydolnych pod tym względem rodzinach kobiet skazanych.

Brak zawodu ma istotny związek z niskim odsetkiem skazanych kobiet, które przed popełnieniem przestępstwa pracowały (pracowało tylko 51% skazanych).

7. Reakcje rodziców na wykroczenia i występki skazanych kobiet

Skazana grupa kobiet w dzieciństwie dopuszczała się rozmaitych przewinień, wykroczeń i występków. Zagadnienie to ilustruje tabela 12.

Tabela 12

Przewinienia, wykroczenia i występki popełnione
w dzieciństwie

Lp	Popełnione przewinienia, wykroczenia i występki	Liczba	% w stosunku do całej populacji
1	Kradła	73	36,5
2	Wynosiła z domu różne rzeczy	74	37,0
3	Piła wódkę	64	32,0
4	Uciekała z domu	62	31,0
5	Uciekała z domu do osób karanych	37	23,5
R a z e m		320	

Z tabeli 12 wynika, że kobiety te już w okresie dzieciń-

stwa zdobywały doświadczenia w postępowaniu antyprawnym, które utrwalano się w ich przyzwyczajeniach, przy czym zachowania te nie natrafiały na zasadnicze skuteczne i prawidłowe przeciw - działania ze strony rodziców. 38,5% kobiet wypowiedziało się, że wobec ich zachowań dewiacyjnych rodzice ich wyrażali stosunek pobłażliwy, a aż 55,5% stwierdzało brak interesowania się przez rodziców tymi sprawami. Spostrzeżenie to pokrywa się z spotykanym w literaturze poglądem, iż rodzice własnym zachowaniem dostarczają dziecku wzorów społeczno-moralnej aktywności.

8. Ocena środowisk rodzinnych skazanych

Rodzice skazanych kobiet nie spełniali prawidłowej i ogólnie pozytywnej funkcji socjalizacji wobec swoich dzieci. Do pełnienia tej funkcji sami nie byli przygotowani.

W rodzinach tych stwierdza się stosunkowo duże nasilenie wzajemnie wzmacniających się ujemnych czynników, w sposób wyraźny kształtujących aspołeczne postawy grupy eksperymentalnej kobiet. Czynniki te tkwią:

- w strukturze rodziny;
- w niskim poziomie umysłowym rodziców, braku zawodu i niskich zarobkach;
- stosunkowo niskim poziomie kulturalnym rodziców, co miało związek z ich wulgarnym i prymitywnym sposobem rozstrzygania życiowych konfliktów;
- w braku autorytetu rodziców;
- w zachwianiu lub zerwaniu więzi uczuciowej dzieci i rodziców;
- w tolerowaniu i akceptowaniu przez rodziców zachowań aspołecznych, w tym przestępczych;
- w obecności innych osób karanych w rodzinie;
- w alkoholizmie rodziców;
- w stosunkach interpersonalnych w rodzinie determinujących ucieczki z domu;
- w niskich wymogach rodziców w zakresie kształcenia dzieci i zdobywania przez nie zawodu;
- w braku zaspokajania potrzeb dzieci na poziomie minimum życiowego.

Mechanizm oddziaływania tych ujemnych czynników w procesie kształtowania społecznych postaw kobiet skazanych jest przejrzysty i namacalny.

Badane kobiety krytycznie oceniając rodziców, podnoszą pod ich adresem zarzut niewydolności w zaspokajaniu powszechnych i indywidualnych potrzeb stosunkowo dużych rodzin. Niepełne rodziny (tylko 38% rodzin pełnych) w badanym zbiorze nie mają realnych możliwości w zaspokajaniu tych potrzeb. Członkowie takich rodzin wysilają się na różne sposoby w uzyskiwaniu środków utrzymania, nie wyłączając sposobów nielegalnych, traktowanych w takich rodzinach "ze zrozumieniem" konieczności takiego postępowania. Stanowi to sprzyjający grunt dla utrwalania społecznych postaw.

Niskie wykształcenie, brak zawodu, związane z tym niskie zarobki, niemożność zaspokojenia potrzeb rodziców u skazanych poczucie nieegalitarności i pojawienie się na tle tego poczucia tendencji kompensacyjnej jako mechanizmu obronnego. Poczucie nieegalitarności w tych rodzinach jest tym dotkliwsze, że łączy się ono z rosnącymi aspiracjami tych kobiet, uświadamiających sobie wyniki postępu cywilizacyjnego i ograniczone, własne możliwości z ich korzystania.

Badane kobiety oceniając krytycznie swoich rodziców, dostrzegają przyczyny wywołujące w nich przykre przeżycia na tle konfrontacji własnego losu w rodzinie z losem innych kobiet.

Panuje w takich rodzinach atmosfera napięć nerwowych, powodowanych dodatkowo awanturnictwem nadużywających alkoholu ojców, rzadziej matek. Powoduje to także niepowodzenia szkolne wynikające z trudności koncentracji uwagi. Atmosfera taka uniemożliwia zaspokajanie potrzeby poczucia bezpieczeństwa dziecka w rodzinie.

Takie środowisko rodzinne wywiera wpływ na kształtowanie się nawyku spożywania alkoholu. U skazanych kobiet stopień alkoholizmu znacznie przewyższał stopień alkoholizmu stwierdzony u ich rodziców i wynosił aż 55% w stosunku do całej badanej populacji. W badaniach M. Jasińskiej aż 67% prostytutek wychowywało się w rodzinach, w których nadużywano alkoholu^{18/}.

18/ M. Jasińska, op. cit., s. 145-247.

Awanturnictwo nietrzeźwych ojców i rzadziej matek w rodzinach kobiet skazanych, stwarzające napięcia nerwowe członków rodziny - dezorganizowało ją. Zjawisko dezorganizacji utrudnia zaspokajanie podstawowych potrzeb materialnych i emocjonalnych. Rodziny te słabo integrują jej członków. Są to elementy przyczynowe związane z podejmowaniem przez badane kobiety na szeroką skalę ucieczek z domu, czasowym albo stałym zrywaniem więzi uczuciowej z rodzicami (31% w stosunku do całej grupy skazanych uciekło z domu).

Wobec braku zawodu i dostatecznych podstaw do prowadzenia samodzielnego życia, losy zbiegłych z domu rodzinnego młodych dziewcząt układają się niepomyślnie. Z punktu widzenia etiologii przestępczości opuszczenie domu rodzinnego przez niepełnoletnią osobę stanowi niebezpieczeństwo dla niej i porządku prawnego, jeżeli taka osoba wcześniej nie podjęła trudu zdobycia zawodu i umiejętności pracy. Konsekwencją ucieczek z domu jest integrowanie się z innymi grupami lub osobami. 23% kobiet po ucieczce z domu rodzinnego weszło w kontakty z osobami uprzednio karanymi, przeważnie mężczyznami, posiadającymi znaczne doświadczenie w działalności przestępczej. Integrowanie się z takimi osobami zmuszało często te kobiety do identyfikowania się z praktyką ich zachowań przestępczych.

Rodzice badanych, w większości bez zawodu, zarabiając na stosunkowo liczne rodziny poniżej minimum socjalnego spożycia, wyrażali też pobłażliwy stosunek wobec kradzieży popełnianych przez swoje dzieci w okresie ich dzieciństwa. Ci rodzice także nie przeciwdziałali skutecznie lub w ogóle zachowaniom dewiacyjnym ich dzieci, które w tych warunkach powtarzane częściej kształtowały nawyk i postawę aspołeczną.

U w a g i k o Ń c o w e

Wiele czynników natury społecznej przemawia za tym, że przesłanki przestępczego zachowania się kobiety leżą w jej pozycji życiowej, którą w dużym stopniu wyznacza upośledzająca ją sytuacja zastana w domu rodzinnym.

Taka sytuacja środowiska rodzinnego stanowi realną przesłankę rodzącą poczucie nieegalitarności w procesie konfrontacji

własnego losu z sytuacją innych kobiet z tej samej lub pobliskiej grupy społecznej. Poczucie własnego upośledzenia na tle ekonomicznym, związanym z niemożnością zaspokajania powszechnych i indywidualnych potrzeb w rodzinie, a co zatem idzie - także na tle prestiżowym, wynikające z niewykorzystania możliwości tkwiących w ustroju socjalistycznym w zakresie wykształcenia, zawodu, pracy i rozsądnego spożytkowania własnego potencjału indywidualnych możliwości stwarza określone generalizacje (dotyczące tego, jak wybrnąć z zablokowanej sytuacji), informujące o sposobach realizacji tendencji kompensacyjnej.

Te informacje, składające się na doświadczenie życiowe, zdobywane w opisanych rodzinach, prowadziły na drogi nielegalne.

Na początku drogi zachowań dewlacyjnych tych kobiet pozostawały społeczne czynniki nieprzystosowania społecznego wyniesione z rodziny oraz tym łatwiejsze wyuczenie się w różnych podkulturach negatywnych wartości.

Powyższe stwierdzenia pozwalają na wysunięcie zasadniczego, istotnego z punktu widzenia polityki kryminalnej, rozumianej tu jako walki ze zjawiskiem przestępczości kobiet, postulatu dotyczącego konieczności szukania czynnika genetycznego zachowań dewlacyjnych już w środowisku rodzinnym.

Osobowość tych kobiet jest funkcją zastanych w takich rodzinach ujemnych i destruktywnych czynników. Czynniki te już w okresie nieletności kształtują aspołeczne postawy. Postulat walki z patologicznymi zjawiskami przestępczości kobiet sprowadzić należy przede wszystkim do utrzymania właściwych stosunków w łonie rodziny. Również aktualny bardzo pozostaje postulat pedagogizacji rodziców, ze szczególnym uwzględnieniem środowisk moralnie zagrożonych. Nasuwa się na tle tych refleksji bardzo trafna uwaga E. Trempały, że: "Rodzice i opiekunowie winni zdobywać wiedzę pedagogiczną poprzez samokształcenie i udział w zajęciach specjalnie dla nich organizowanych, np. uniwersytety powszechne dla rodziców, odczyty pedagogiczne, studia wiedzy pedagogicznej"^{19/}. Artykuł zawiera nadto dane empiryczne,

19/ E. Trempała, Wychowanie w środowisku szkoły, Bydgoszcz 1973, s. 171.

z których wynikają inne jeszcze, ważne z punktu widzenia kształtowania środowiska wychowawczego, postulaty. Zagadnienie to wymaga odrębnego omówienia.